

KS. JAN PERSZON

## MARYJA JAKO PATRONKA DOBREJ ŚMIERCI W KASZUBSKIEJ POBOŻNOŚCI LUDOWEJ

Przez wiele stuleci w kulturze europejskiej wypracowano konkretny model, ideał chrześcijańskiego życia. Społeczność katolicka miała też określony wzorzec dobrej śmierci. W modelu tym istotną rolę odgrywała osoba Najświętszej Maryi Panny, która – przede wszystkim ze względu na Jej rolę w historii zbawienia – przyzywana była jako opiekunka i obrończyni w chorobie i podczas agonii. Jej wstawiennictwa szukano podczas ceremonii pogrzebowych i w okresie żałoby. W ten sposób Matka Chrystusa towarzyszyła bolesnym momentom ludzkiej egzystencji, pomagając kolejnym pokoleniom godnie rodzić się do życia wiecznego i napełniać zbawczym znaczeniem tajemnicę śmierci.

Patronat Maryi nad umierającymi i zmarłymi jest w znacznej mierze ciągle aktualny w ludowej pobożności Kaszubów. Podejmowany problem roli i funkcji Maryi jako Patronki dobrej śmierci z natury rzeczy stanowi zagadnienie interdyscyplinarne, wymaga bowiem zastosowania metod etnografii religii oraz analizy teologicznej. Podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowią etnograficzne badania terenowe, przeprowadzone przez autora w latach 1994-1999 w 165 miejscowościach na Kaszubach. Liczba informatorów przekracza 200 osób, z których większość ukończyła 60 lat. Starsze pokolenie przechowuje bowiem tradycyjną sztukę chrześcijańskiego umierania oraz inspirowane wiarą zwyczaje pogrzebowe. Szczególną kategorię respondentów stanowią – funkcjonujący w niemal wszystkich społecznościach wiejskich – animatorzy domowej liturgii. Przewodniczą oni wydarzeniom religijnym

w społeczności lokalnej, prowadzą nabożeństwa majowe, październikowe, angażują się w życie parafii. Decydującą rolę osoby te spełniają w obrzędach związanych z agonią i pogrzebem. Związana ze śmiercią i z pogrzebem pobożność ludowa w ostatnich dziesięcioleciach ulega radykalnym przemianom. Są one następstwem przeobrażeń zachodzących w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym. Rezultatem tych przemian jest dość szybki zanik tradycyjnej sztuki umierania i postępująca redukcja domowej liturgii pogrzebowej. Tradycyjny model przeżywania śmierci utrzymuje się ciągle na kaszubskich wsiach, w których dominuje rolnictwo.

Istotnym źródłem, pomocnym w teologicznym rozpoznaniu roli, jaką Matka Pana pełni w praktykowanych na Kaszubach o b r z ę d a c h p r z e j ś c i a, są modlitwy i pieśni, aktualizowane w związanych z wydarzeniem śmierci obrzędach. Ich analiza pozwala ustalić wyznawaną przez mieszkańców Kaszub teologię maryjną. Nie jest ona sformalizowana jako koherentny zespół prawd (jak w teologii uprawianej naukowo), lecz urzeczywistniana – zgodnie ze starą zasadą *lex orandi, lex credendi est* – w kompleksie modlitewno-obrzędowym.

W części pierwszej artykułu omówione zostaną maryjne akcenty przywoływane przez ludową pobożność podczas choroby i agonii. Maryja jest w nich obecna przede wszystkim jako Pomocnica, Poczycielka i Obrończyni. W chwili śmierci staje się Ona przewodniczką w drodze do nieba i adwokatem na Boskim sądzie. Nie brak jednak także motywu *imitatio Mariae*; zarówno konający, jak i towarzysząca mu wspólnota powinni naśladować postawę Matki Bolesnej podczas męki Jezusa Chrystusa.

W paragrafie drugim zaprezentowane będą wierzenia i zwyczaje, jakie aktualizuje się w dniach poprzedzających pogrzeb. Zdominowane są one przez – zwykle odprawiane w domu żałoby – nabożeństwa różańcowe.

Momentem kulminacyjnym rodzinnej i wiejskiej paraliturgii żałobnej jest na kaszubskiej wsi tzw. „pusta noc” Rozpoczynające się różańcem czuwanie nocne koncentruje się na modlitwie śpiewanej. Podczas nocnego nabożeństwa wykonuje się kilkadziesiąt pieśni. Duża ich część skierowana jest do Niepokalanej, proponując zarazem określoną teologicznie pozycję Maryi wobec Boga i modlącej się wspólnoty.

Finalny element związanego ze śmiercią i z pogrzebem kompleksu wierzeniowo-obrzędowego stanowią ceremonie pochówkowe. Zarówno procesja do kościoła, jak i pozostałe części liturgii pogrzebowej mają znaczące akcenty maryjne.

## I. PRZYZYWANIE MARYI PODCZAS CHOROBY I AGONII

Starsze pokolenie mieszkańców Kaszub zna pojęcie złej i dobrej śmierci. Ta druga ma istotowy związek z popularnym w tym pokoleniu modelem życia człowieka pobożnego, który zawsze stawia sobie przed oczyma życie wieczne jako najwyższy cel egzystencji. Znaczna część badanych uważa, iż gorliwi czciciele Matki Boga mają łaskę skonania w d n i d o b r e j ś m i e r c i. Za takie uznaje się wszystkie święta maryjne, szczególnie zaś 8 grudnia (Niepokalane Poczęcie), 2 lutego (Matki Bożej Gromnicznej), 25 marca (Zwiastowanie), 15 sierpnia (Wniebowzięcie NMP). Za dobry omen bierze się też wypadek skonania w środę lub w sobotę, czyli w dni tygodnia objęte patronatem Bogarodzicy. Jeśli komu wypadnie zgon w tym czasie, Kaszubi interpretują to jako efekt wstawiennictwa Maryi, która „zabierô swégo słęgę do siebie”<sup>1</sup>. Wielu sądzi, iż gwarancję wiecznego zbawienia i dobrej śmierci mają ludzie, którzy codziennie odmawiają różaniec. Bezpieczną i dobrą śmiercią konać mają także czciciele szkaplerza św.<sup>2</sup> Najstarsi Kaszubi przywołują popularne dawniej opowiadania o Maryi, ratującej „nosiciela” szkaplerza z opresji<sup>3</sup>

Śmierć dobra dokonuje się wtedy, gdy człowiek świadomie się do niej sposobu<sup>4</sup>. Dlatego dawne modlitewniki (do dziś używane przez najstarszych

<sup>1</sup> Taką opinię wyrazili m.in. H. P. z Wiela, M. S. z Jeżewa, A. S. z Dziemian, B. L. z Lipusza, L. D. ze Strzelna, L. R. z Połczyna, K. Z. z Gnieźdźewa, R. B., E. G. i W. P. z Jastarni, W. B. z Kuźnicy, A. K. z Chałup, J. L. z Darżlubia, O. S. i Ł. B. z Luzina, J. K. z Kębłowa, B. R. z Góry Pomorskiej, A. M. z Gowina, S. K. ze Starej Huty, F. P. z Kartuz, F. G. z Sikorzyna, J. D. z Lini (forma dopełniacza zgodna z lokalną pisownią), J. W. ze Strzeczca, W. G. z Gliśna, T. M. z Brzozowej, M. K. z Wielkiego Klińcza.

<sup>2</sup> Czyciele szkaplerza św. powołują się na obietnice Matki Bożej z Góry Karmel, a także na „argument z pieśni” *O Maryjo, dusz zbawienie*.

<sup>3</sup> Ośrodkami popularyzującymi kult Matki Bożej Szkaplerznej na Kaszubach są przede wszystkim największe sanktuaria maryjne w Swarzewie i w Sianowie, gdzie podczas uroczystości odpustowych dokonuje się przyjęcia nowych członków Bractwa Szkaplerza Świętego. Por. J. P e r s z o n. *Króluj nama wiedno. Wybrane zagadnienia z ludowej religijności maryjnej na Ziemi Wejherowskiej*. Luzino 1993 s. 58 nn.

<sup>4</sup> Informacja B. K. z Barłomina, J. B. z Pętkowic, F. K. i J. B. z Chałup, P. P. ze Swarzewa, L. E. i M. E. z Leśniewa, J. S. z Bożegopola Małego, A. A. z Domatówka, E. K. ze Staniszeza, S. M. z Prokowa, F. W. ze Stężyckiej Huty, A. P. i H. B. z Lini, E. D. z Żarnowca, L. J. z Czyczkówów, M. B. z Lipnicy, F. K. z Borowego Młyna, B. J. z Kamienicy Królewskiej. *Meditatio mortis* należało do kanonu modelu życia postulowanego przez średnio-wieczne *artes bene moriendi*. Zob. M. W ł o d a r s k i. *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI wieku*. Kraków 1987 s. 10 n.

Kaszubów podczas pacierza wieczornego) zawierały specjalne formuły modlitewne na intencję dobrej śmierci. Niektóre z nich są skierowane do Maryi, która – sama towarzysząc agonii Boskiego Syna – ma szczególne prawo być przy chorym i cierpiącym. Przywoływana Matka Bolesna jest nie tylko wzywana ku pomocy, ale staje się bardzo bliskim człowiekowi wzorem przyjmowania cierpienia i zarazem jego ofiarowania<sup>5</sup> Egzemplifikacją takiej supliki zanoszonej do Maryi jest następujący tekst:

#### Modlitwa do Matki Boskiej

Wspomnij na mnie, o najśłodsza Matko! w owej straszliwej godzinie, gdy mi już sił ubywać zacznie, gdy słaby mój język nie będzie już mógł wymówić świętego Imienia Twego, a oczy zamglone nie będą widziały Twego obrazu. Przypomnij sobie wówczas dzisiejszą modlitwę moją, którą zanoszę do Ciebie, i użycz biednej mej duszy pomocy. Okaż mi naówczas swoje miłosierdzie, któregoś nigdy jeszcze nie odmówiła żalującemu grzesznikowi. Otwórz Twe macierzyńskie łono i przyjmij mą duszę. Przypominam Ci, o Maryo! ową najsmutniejszą godzinę, w której stałaś pod krzyżem, na którym Syn Twój umierał, i proszę Cię przez wszystkie cierpienia, które w owej chwili napełniały Serce Twoje macierzyńskie, racz towarzyszyć mi przy śmierci mojej i duszę moją bronić przed potęgą złego ducha. Amen<sup>6</sup>.

Przygotowanie na dobrą śmierć zawierać winno wiele elementów, usankcjonowanych przez odwieczną tradycję katolicką. Najważniejszym z nich jest pojednanie z Bogiem i z ludźmi. W scenariuszu dobrej śmierci jest więc miejsce na przyjęcie trzech ostatnich sakramentów (spowiedź, namaszczenie, Wiatyk), a także ofiarowanie i przyjęcie przebaczenia grzechów względem rodziny, sąsiadów i przyjaciół<sup>7</sup> Pojednanie z bliźnimi oznacza też uregulowanie długów, sporządzenie testamentu, ustalenie przebiegu pogrzebu. Uczynienie zadość powyższym rygorom nie oznacza jednak, jakoby umierający był już w drodze do Boga zupełnie bezpieczny. Sztuka dobrego umierania kładzie

<sup>5</sup> R. Laurentin (*Maryja Matka Odkupiciela*. Tł. T. Żeleźnik. Warszawa 1988 s. 130 nn.) podkreśla, iż w tradycji katolickiej Maryja była uważana za patronkę początków, przejść i przełomów, chwil kryzysowych.

<sup>6</sup> Modlitwa pochodzi z: *Kwiat nabożeństwa, czyli modlitwy św. Gertrudy i Mechtyldy objawione tym świętym siostrom przez Pana Jezusa i Matkę Boską*. Red. B. Calcar. Poznań 1915 s. 573 n.

<sup>7</sup> Wszyscy starsi Kaszubi uznają za oczywistość spontaniczne gromadzenie się przy konającym. Tradycja wspólnej modlitwy podczas agonii poświadczona jest już w sakramentarzach z VIII w. W IX w. biskupi zachęcali wiernych, by śpieszyli z duchową pomocą umierającym. Zob. F. S. P a x t o n. *Christianizing Death: The Creation of a Ritual Process in Early Medieval Europe*. Ithaca–London 1990 s. 116 nn.

nacisk na sam proces agonii, który na Kaszubach określany jest jako „ostatnia walka” Przy łożu śmierci gromadzą się bowiem zastępy duchów dobrych i złych, aby w chwili śmierci zabrać z sobą opuszczającą ciało duszę<sup>8</sup> Scenariusz „dobrej śmierci” i teologiczny wymiar umierania sugerują niektóre teksty modlitewne.

#### Modlitwa do NMP o szczęśliwą śmierć

O najśodsza Matko Pana Jezusa! Panno Maryo, Pani moja pełna miłosierdzia wszelkiego, dopomóż mi nędznemu grzesznikowi, zanim mnie śmierć nagła i niespodziana zaskoczy, bym nagle i bez przygotowania nie zszedł z tego świata. Módl się za mną, Maryo Panno błogosławiona, przez śmierć i mękę jednorodzonego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, abym grzechem się brzydząc, czarta i uczynków jego wyrzekając się, prawdziwą skrucę mając, szczerą i pokorną spowiedź, pokutę i za-dośćuczynienie pełniąc, w Boskiej i bliźniego miłości do łaski Syna Twego przyjęty zszedł z tego świata. Uczyni ze mną miłosierdzie Twoje, o błogosławiona Panno Maryo! Matko Boża, w oną straszną godzinę, gdy we mnie siły ustaną i język wzywać Cię nie będzie mógł, gdy zaćmią się oczy moje i żaden się głos przez uszy moje nie będzie mógł przebijać, na ten czas pamiętaj o Maryo! na niegodne modły, którymi teraz do miłosierdzia Twego się uciekam, i ratuj mnie w ostatniej życia mego godzinie, bym od mąk piekielnych był(a) uwolniony(a), a do wiernych sług i przyjaciół Bożych był(a) policzony(a) na wieki. Amen<sup>9</sup>

Obowiązkiem żywych jest towarzyszyć konającemu w ten sposób, by zabezpieczyć go przed napaściami Złego i bezpiecznie powierzyć jego duszę Bogu i Jego aniołom. Dlatego właśnie asystujący przy śmierci winni gorliwie się modlić i stosować wszelkie religijne środki, gwarantujące moribundowi pomyślne przejście z ziemi do niebios. Napadanemu przez złe duchy śmiertelnikowi można pomóc obchodząc łożo boleści z dzwonkiem loretańskim, który dawniej stosowano również jako remedium na szczególnie groźną burzę, uroki oraz inne klęski<sup>10</sup>.

Nieodzownym atrybutem śmierci katolika jest gromnica, którą w ostatniej fazie konania wkłada się umierającemu do ręki. Choć większość informatorów

---

<sup>8</sup> Idea śmierci pojmowanej jako ostateczne rozstrzygnięcie wiecznego losu człowieka i zmaganie z siłami szatana pojawiła się w piśmiennictwie chrześcijańskim już w IV w. Por. W ł o d a r s k i, jw. s. 99 nn.; P. A r i è s. *Człowiek i śmierć*. Tł. E. Bąkowska. Warszawa 1992 s. 115 nn.

<sup>9</sup> Zob. *Kwiat nabożeństwa* [...] s. 205 n.

<sup>10</sup> Współcześnie o takich dzwonkach wiedzą tylko najstarsi Kaszubi. O stosowaniu specjalnego „dzwonka konających” w innych regionach dawnej Polski wspomina A. Fischer (*Zwyczaję pogrzebowe ludu polskiego*. Lwów 1921 s. 66 n.).

postrzega tę obrzędową świecę jako „wieczny wid” i „światło Chrystusa”, nie brakuje jednak także interpretacji mariologicznej, nawiązującej do obrzędów święta Ofiarowania Pana, podczas którego gromnice są poświęcane. Gromnica ma być uosobieniem Maryi, towarzyszącej konającemu podczas zmagania z szatanem i w drodze na Boski sąd<sup>11</sup>. Gdy agonია zbyt długo się przedłuża, dla przyspieszenia „lekkiego skonania” można użyć ziół poświęconych na Matkę Boską Zielną. Położone na piersi moribunda (lub zatknięte pod poduszką) mają uśmierzać jego bóle duchowe i fizyczne, odpędzać złe duchy i tym samym umożliwić odejście duszy w zaświaty<sup>12</sup>.

Z wielkiego bogactwa modlitw, jakie Kaszubi odprawiają przy konających, pokaźna ich część ma za adresata Matkę Pana. Najczęściej stosowane są różaniec i „Litania Loretańska” wraz z towarzyszącymi jej modlitwami<sup>13</sup>. Nieraz odmawia się także „Nowennę do Matki Boskiej Bolesnej” i „Litanię do Matki Bożej Bolesnej”<sup>14</sup>. Kilkoro informatorów słyszało też o rozważaniu podczas agonii siedmiu boleści Matki Najświętszej. Podczas konania co jakiś podaje się choremu do ucałowania krucyfiks lub obraz Matki Boskiej. Zabiega się też o to, by konający, który nie ma już sił, aby wraz z obecnymi odmawiać pacierzy, mógł patrząc na obraz „modlić się oczami”<sup>15</sup>.

Towarzysząca konającemu wspólnota nie jest amorficzną grupą bezradnych i rozpaczających ludzi. Odpowiedzialną i trudną posługę przy umierających powierza się ludziom starszym i bogobożnym, którzy przewodzą rytuałom.

<sup>11</sup> Informacja G. B. z Luzina, W. T. z Tupadeł, P. W. z Jastarni, J. S. z Mechowa, F. K. z Lewina, W. B. z Miłoszewa, S. T. z Garczegorza, A. S. z Szymbarka.

<sup>12</sup> Informacja A. S. z Dziemian, S. S. z Nakli, L. S. z Robakowa, F. K. z Luzina, S. M. z Sianowskiej Huty, L. D. z Chwaszczyna, E. L. z Sikorzyna, W. M. z Lini, L. S. z Niepoczłowic, S. W. ze Strzeczca, F. K. z Mirachowa, J. M. z Leśna, I. B. z Wąglkowic.

<sup>13</sup> Chodzi o antyfonę „Pod Twoją obronę”, „Polecenie się opiece Najświętszej Maryi Panny”, „Obranie Najświętszej Maryi Panny za Patronkę w życiu i przy śmierci” i „Modlitwy przy konającym” Zob. *Droga do nieba, czyli Rozpamiętywanie męki P Jezusowej i innych tajemnic św. w pobożnej pielgrzymce po Kalwarii będącej pod zarządem OO. Reformatorów przy mieście Wejherowie z przydatkiem niektórych pieśni i modlitw nabożnych*. Pelplin 1885 s. 301 n. Starsi Kaszubi recytują wszystkie te formuły z pamięci.

<sup>14</sup> Zamieszczały je kolejne wydania specjalnej książki dla tercjarzy św. Franciszka. Zob. *Nowy Brewiarzyk Tercyarski*. Wyd. IX. Kraków: Nakładem OO. Kapucynów 1910 s. 626 nn. Litania ta należy do kanonu modlitw używanych przy chorych od wielu stuleci. Por. Z. W i t. *Troska liturgiczna o człowieka chorego w świetle polskich rytuałów potrydenckich (1631-1964)*. Lublin 1995 s. 242 nn.

<sup>15</sup> Umieszczanie religijnych ilustracji „na oczach” umierającego postulowano już w średniowiecznych *artes bene moriendi*. Szło o to, by odchodzący do wieczności był do końca naśladowcą Chrystusa i Maryi. Zob. W ł o d a r s k i, jw. s. 119 nn.

Wielu spośród tych „specjalistów” posługuje się tekstami i obrzędami, które dla szerszej publiczności są nie znane. Odnoszą się one do Matki Zbawiciela, uczestniczącej w paschalnej tajemnicy Swego Syna. Powraca więc motyw naśladowania Maryi, partycypującej w dramatycznej ofierze i zarazem walce Chrystusa na krzyżu<sup>16</sup>. Oto przykłady takich modlitw:

#### Westchnienia do Matki Boskiej

Święta Maryo, Matko Boża, módl się za mnie biednego(a) grzesznika(cę)!  
Święta Maryo, dopomóż mi! Święta Maryo, nie opuszczaj mnie! Święta Maryo, broń mnie od nieprzyjaciela!

O słodka Matko Jezusa, ukaż mi Jezusa, słodki owoc żywota Twego!

O Matko miłosierdzia, wyjednaj mi łaskę u Twego ukochanego Syna!

O moja najukochańsza Matko, okaż na mnie Twe Serce macierzyńskie!

W tej potrzebie mojej tak wielkiej przyjdź mi z pomocą, o Najświętsza Panno!

Pomnij, o Maryo! jak często w życiu moim wzywałem(am) Ciebie; dozwól, abym uzyskał(a) teraz owoc mego zaufania.

Pomnij, ile razy prosiłem(am) Ciebie o śmierć szczęśliwą; wyjednaj mi więc teraz szczęśliwe skonanie.

Po Bogu pokładałem(am) zawsze w Tobie całą nadzieję moją; pokaż mi teraz, że nie na próżno ufałem(am) Tobie.

Proszę Cię przez łzy, które przelałaś pod Krzyżem, racz mi wyjednać odpuszczenie grzechów.

Proszę Cię przez wszystkie boleści, które święte Serce Twoje wówczas ponosiło, racz zmniejszyć cierpienia mej śmierci.

Proszę Cię przez tę straszną boleść, którą śmierć Jezusa zadała Sercu Twojemu, racz mi wyjednać śmierć błogosławioną.

Pomnij, o Maryo! z jaką miłością spoglądałaś na umierającego Syna Twego; tak samo spojrzij teraz i na mnie w tej wielkiej potrzebie mojej!

Twojemu dziewiczemu Sercu polecam moje ostatnie westchnienie. W Twoje święte ręce polecam mego ducha. W Twoje macierzyńskie ramiona oddaję duszę moją!

Ach, towarzyszy mi przed trybunał sprawiedliwości Bożej i wyjednaj mi wyrok łaskawy.

Powiedz, że jesteś Matką moją, abym przez Ciebie uzyskał(a) łaskę miłosierdzia.

Pokryj grzechy moje szatą Twych cnót, aby nie sprowadziły na mnie potępienia.

Wprowadź duszę moją do wiecznej szczęśliwości, a będę Cię chwalił(a) na wieki!<sup>17</sup>

Gdy agonia wchodzi w ostatnią fazę, przewodniczący modlitwom wypowiada głośno i wyraźnie (najlepiej mówić wprost do ucha konającego) tzw. akty strzeliste, czyli przepisane w rytuałach krótkie wezwania do Osób

<sup>16</sup> Por. L a u r e n t i n, jw. s. 131.

<sup>17</sup> Zob. *Kwiat nabożeństwa* [...] s. 583-585.

Boskich, Maryi i świętych<sup>18</sup> Szczególnie popularna jest inwokacja *Jezu, Maryjo, Józefie święty, bądźcie ze mną przy skonaniu*. Podczas agonii należy też odpędzać atakujące moribunda złe duchy, skrapiając pomieszczenie i łożo wodą święconą. Aspersioni tej towarzyszą słowa modlitwy: *Przez to święte pokropienie Boże odpuść mu (jej) zgrzeszenie. Na tknienie tej wody świętej niech ucieka duch przeklęty*<sup>19</sup>

Koncentrująca się na trosce o życie wieczne sztuka dobrego umierania ma charakter pokutny i ekspiacyjny. Z natury rzeczy skupia się więc ona na Osobie Jezusa Chrystusa i Jego dziele odkupienia. Przeżywana w tradycyjny sposób śmierć odbywa się we wspólnocie wierzących. Ich obecność – poza oczywistym znaczeniem psychologicznym – ma charakter religijny. Zbiorowy wysiłek moribunda i towarzyszących jego umieraniu ludzi w swym wymiarze horyzontalnym (pojednanie z bliźnimi) i wertykalnym (pojednanie z Bogiem) wydaje się wierny myśli ewangelicznej. Kaszubska *ars moriendi* – wierna odziedziczonym wzorcom średniowiecznym i barokowym – uważa za szczególnie skuteczne odwoływanie się do wstawiennictwa Maryi. Znajduje to wyraz w licznych modlitwach i zwyczajach odnoszonych do Matki Boskiej. Uczestnicząca w męce Swego Syna Mater Dolorosa wydaje się Kaszubom najodpowiedniejszą sojuszniczką w dramacie umierania.

## II. WĄTKI MARYJNE W OBRZĘDOWOŚCI PRZEDPOGRZEBOWEJ

W dni poprzedzające pochówek lokalna społeczność wiejska codziennie zbiera się na wspólną modlitwę żałobną. W miejscowym nazewnictwie nabożeństwa te określa się jako „różeńc”, ostatni zaś wieczór i noc poprzedzającą pogrzeb nazywa się „pustą nocą”. O ustalonej przez rodzinę godzinie w domu żałoby zbierają się krewni i sąsiedzi, aby duszę bliźniego wspierać gorliwą modlitwą. Kaszubi wierzą, iż modlitwa za zmarłych jest najbardziej skuteczna w czasie poprzedzającym inhumację zwłok<sup>20</sup>. Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się do możliwie najliczniejszego udziału we wspólnych modlitwach

<sup>18</sup> Informatorzy zwracają uwagę, iż trzeba to uczynić tak, by „nie przestraszyć” konającego. Wywołanie wstrząsu może bowiem przedłużyć agonię.

<sup>19</sup> Zwyczaj używania wody święconej i stosownej inwokacji znany jest wszystkim starszym informatorom.

<sup>20</sup> Przekonanie to wyraziło wielu starszych mieszkańców Kaszub. Wierzenie to skłania m.in. do zamawiania Mszy św., „póki nieboszczek jesz je na wierzku”



– starszych, dorosłych i dzieci. Dodatkowym czynnikiem mobilizującym do duchowego i ascetycznego wysiłku jest świadomość, iż do chwili umieszczenia zwłok w ziemi dusza zmarłego pozostaje obecna przy „swoim” ciele<sup>21</sup>

Żałobny różaniec – prowadzony przez miejscowego lidera (śpiewaka lub zelatora różańcowego) – w wielu wsiach rozpoczyna się jedną z popularnych pieśni. Najczęściej jest to *Serdeczna Matko* lub *Kto się w opiekę*. Potem, na znak dany przez przewodnika, wszyscy (wyjąwszy osoby starsze, które siedzą na przygotowanych ławach) klękają i czyniąc znak krzyża, zaczynają „korunkę” Najpierw prowadzący podaje intencję „za duszę N.” i na przemian ze zgromadzonymi recytuje różaniec w tradycyjnej formie<sup>22</sup>. W miejsce *Chwała Ojcu* mówi się *Wieczny odpoczynek*, w *Święta Maryjo* zaś zmienia się słowa „módl się za nami grzesznymi” na „módl się za nim (nią) grzesznym(a)” Po odmówieniu jednej części różańca dodaje się „Litanię Loretańską”, „Pod Twoją obronę”, „Modlitwę do św. Józefa” i „Modlitwę św. Bernarda”. Pacierze te stanowią podstawowy korpus sprawowanego na Kaszubach różańca żałobnego, do którego – zależnie od sytuacji oraz inwencji przewodnika – dodawane bywają inne elementy. W niektórych wsiach dodaje się „Koronkę za dusze w czyśćcu”, gdzie indziej „Koronkę do Miłosierdzia Bożego” lub „Koronkę o siedmiu boleściach Matki Bożej” albo „Koronkę do łez Matki Bożej” W Kartuskim i Wejherowskim po różańcu śpiewa się „Litanię za dusze zmarłych” wraz z towarzyszącymi jej modlitwami<sup>23</sup> Na koniec różańca liderzy dodają tzw. zdrowaśki. Po zapowiedzeniu intencji (za zmarłego, zmarłych z obojga stron, poległych i pomordowanych na wojnie, spoczywających na parafialnym cmentarzu, dusze w czyśćcu cierpiące, zmarłych księży, rodziców i dobrodziejów) odmawia się „Ojczy nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wieczny odpoczynek” Na samym końcu mówi się „zdrowaśki” w intencji Ojca Świętego i raz jeszcze za zmarłego. Na Półwyspie Helskim oraz w niektórych wsiach „ładowych” odmawia się codziennie nie jedną, ale trzy

---

<sup>21</sup> Przekonanie o obecności duszy przy zwłokach podziela większość starszej generacji. Ludzie młodszy odnoszą się do tego wierzenia z powątpiewaniem lub rezerwą. Objęta badaniami młodzież szkolna i licealna w większości o nim nie słyszała. Autor zebrał liczne relacje o wypadkach, gdy dusza zmarłego „ukarała” człowieka, który przed pochówkiem kpił sobie z nieboszczyka.

<sup>22</sup> Chodzi o omawiany wcześniej różaniec z dopowiedzeniami.

<sup>23</sup> Litanię śpiewa się m.in. w Pomieczynie, Barwiku, Strzeczcu, Lini, Niepoczłowicach, Kętrzynie, Gołubiu, Szemudzie, Brodnicy Górnej, Szymbarku, Sulęczynie, Sierakowicach, Gowidlinie, Nowej Wsi k. Sulęcyna, Sianowie, Prokowie, Mirachowie, Miłoszewie, Łebnie, Przetoczynie, Przodkowie i Wygodzie.

części różańca<sup>24</sup>. Jeśli osoba zmarła należała do Żywego Różańca, w modlitwie różańcowej dodaje się – niejako w zastępstwie zmarłego – jeszcze jedną dziesiątkę. Przynależność do Bractwa Różańcowego wiąże się z obowiązkiem codziennego odmawiania jednej tajemnicy różańcowej. Zobowiązanie zmarłego wygasać ma dopiero w dniu jego pogrzebu<sup>25</sup>

W okolicach Kościerzyny od kilkunastu lat działa – wcześniej na Kaszubach nie znane – nowe bractwo pobożne, a mianowicie Stowarzyszenie Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci<sup>26</sup>. Celem tego zrzeszenia jest godne przygotowanie na śmierć jego członków oraz stałe wsparcie duchowe dla zmarłych współbraci. Należący do tej konfraterni odmawiają codziennie specjalne modlitwy, biorą udział w pogrzebach, zamawiają msze św. za zmarłych, gromadzą się na spotkania formacyjne<sup>27</sup>

Żałobne nabożeństwo domowe kończy się wspólnym śpiewem jednej lub kilku pieśni do Matki Bożej. Najczęściej śpiewa się *Witaj, Królowo Matko litości; Witaj, Królowo nieba* oraz (wykonywane w wersji dłuższej lub krótkiej) kilkuzwrotkowe *Dobry Jezu*.

Ukazany scenariusz odprawianego na Kaszubach różańca pogrzebowego ujawnia maryjny charakter tego nabożeństwa. Choć w przywoływanych tekstach obecne są liczne akcenty chrystologiczne i pasyjne, motywem dominującym jest odniesienie do Matki Chrystusa. Uwypuklony jest przede wszystkim wątek wstawiennictwa Maryi, skutecznie pośredniczącej pomiędzy modlącą się za zmarłego wspólnotą a Bogiem. Niektóre modlitwy wprowadzają jednak ideę *imitatio Mariae*, którą oranci urzeczywistniają rozważając Jej siedem

<sup>24</sup> Informacja J. L., A. K., G. K., M. K., J. K. i L. R. z Jastarni, T. D., A. B. i M. D. z Kuźnicy, G. B. i A. S. z Helu, J. B. i A. B. z Chałup. Ma to związek z faktem, iż na Półwyspie Helskim nie jest znana tradycja „pustonocna”.

<sup>25</sup> Informacja J. S. z Gołubia, L. K. i B. G. z Mściszewic, S. T. z Łebuni, B. K. z Gowidlina, B. B. z Brzeźna Szlacheckiego, S. P. z Zapcienia, K. W. i J. S. z Sierakowic, W. B. z Kamienicy Królewskiej, B. L. z Lipuskiej Huty, B. L. z Zelistrzewa, S. B., J. H. i F. P. z Łebcza, J. K. z Tuchomka, M. K. z Sikorzyna, D. P. z Sylczna, H. N. z Wąglikowic, A. B. z Kramarzyn, B. W. z Ostrzyc, M. N. z Kielna, E. J. ze Starych Połaszek, C. B. z Leśna, J. P. z Tuchlina, S. B. z Bytowa, T. D. z Szemuda. Wierzenie w „niezupelną śmierć” odnosi się do wielu tradycyjnych kultur, gdzie osobę uważa się za zmarłą dopiero po dopełnieniu ceremonii pogrzebowych.

<sup>26</sup> Stowarzyszenie – przeniesione do Polski z Francji – zostało zatwierdzone 22 VII 1908 r. przez Piusa X. Największe skupiska jego członków występują w Kościerzynie, Wielkim Klińcu, Skorzewie i Łubianie.

<sup>27</sup> Informacja J. Ł. z Kalisza, M. K. i B. G. z Wielkiego Klińca, B. M. i H. B. z Kościerzyny, L. B. z Rekownicy, E. S. z Loryńca.

boleści, zwłaszcza zaś uczestnictwo Matki w męce, śmierci i opłakiwaniu Boskiego Syna.

### III. PRYZYWANIE MARYI NA „PUSTEJ NOCY”

Domową liturgię pogrzebową, sprawowaną przez trzy następujące po zgonie wieczory, zwieńcza „pusta noc” Tradycyjne czuwanie nocne przy zwłokach polega na modlitwie śpiewanej. Kaszubi, zwłaszcza starsi, wyrażają przekonanie, iż modlitwa śpiewu ma znacznie większą wartość niżli recytowana. Śpiewacy powołują się na przypisywane św. Augustynowi *adagium* „Kto śpiewa, podwójnie się modli” Wyższość śpiewu nad modlitwą „mówioną” respondenci widzą w tym, iż śpiew angażuje całego człowieka, porusza serce i uczucia, nie pozwala na typowe dla modlitwy recytowanej rozproszenia<sup>28</sup>.

Pustonocni śpiewacy korzystają z bardzo starych kancjonałów. Najstarszy z nich to spotykany na całych Kaszubach *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, drukowany w Pelplinie (wydania: 1871, 1880, 1886, 1901, 1902) w redakcji ks. Szczepana Kellera, popularnie zwany „kanteczką” Zachowane egzemplarze są już – z powodu ponad 100-letniego używania – mocno zniszczone. Sporadycznie spotkać można wielokrotnie wznawiany modlitewnik *Droga do nieba*, zwany przez autochtonów „kalwaryjką” Kolejnym według starszeństwa jest *Nowy kancjonał pieśni nabożnych wedle obrządku Kościoła katolickiego na uroczystości całego roku* (Poznań 1908), wydany nakładem Jana Hermana Szczypiora z Załakowa<sup>29</sup> Podczas badań terenowych napotkano – aczkolwiek nieliczne – także inne śpiewniki używane podczas „pustej nocy”<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Opinię taką wyrazili m.in. J. K., L. K., A. L. i M. T. z Lipusza, R. M. z Dziemian, J. G. z Piechowic, R. K. z Werblini, G. F. ze Swarzewa, J. B. z Chałup, J. M. z Rekowa Dolnego, F. K. z Nakli, R. K. z Luzina, F. W. z Milwina, L. K. z Barłomina, W. L. z Kniewa, J. B. z Pętkowic, F. K. z Lewina, A. M. ze Staniszewa, W. C. z Łębna, K. R. z Nowej Wsi Lęborskiej, B. B. z Brodnicy Górnej, J. G. z Sikorzyna, B. D. z Szymbarka, J. P. ze Strzeczca, A. B., J. D. i A. P. z Lini, J. M. ze Sławutowa, A. B. z Żarnowca.

<sup>29</sup> Kancjonał ten został w nieoficjalnym obiegu wznowiony w latach osiemdziesiątych i stanowi podstawę „pustych nocy” w wielu wsiach w Kartuskiem i Wejherowskiem.

<sup>30</sup> Chodzi m.in. o następujące śpiewniki: *Katolik w modlitwie, czyli książka do nabożeństwa oraz śpiewnik kościelny na cały rok*. Wyd. 10. Grudziądz: Nakładem G. Jalkowskiego 1901; *Śpiewnik kościelny do użytku wiernych diecezji chełmińskiej*. Zebrał x. B. Ruchniewicz. Grudziądz: Nakładem G. Jalkowskiego 1897; 1900; *Zbiór najwięcej u nas używanych pieśni kościelnych zestawit do pobożnego użytku w kościele i w domu* X. F. Odrowski, pleban w Nawrze. Toruń: Nakładem S. Buszczyńskiego 1902; *Wybór najużywanych pieśni kościelnych*

Nocne czuwanie modlitewne, czyli „pusta noc”, rozpoczyna się po zakończeniu ostatniego wieczornego różańca żałobnego. Odbywa się ono już w obecności trumny ze zwłokami. Symbolicznie odnoszą się do Maryi pewne rekwizyty, zastosowane przy wyposażaniu zwłok i przygotowaniu izby. Przy wezglówiu trumny konstruuje się ołtarzyk, w którego centrum znajduje się figura Matki Bożej (z Dzieciątkiem lub bez), czasem stawia się jakiś obraz Maryi. Zwyczajowo zmarłemu splata się dłonie w geście modlitwy<sup>31</sup>, a przy wkładaniu do trumny oplata się je różańcem<sup>32</sup>. W ręce trupa wkłada się też obrazek przedstawiający Maryję. Jeśli zaś zmarłego podejrzewa się o wampiryzm, pod ubranie aplikuje się trzy, zrobione z wosku gromnicy, krzyżyki<sup>33</sup>. Można też pod poduszką umieścić zioła, poświęcone w święto Wniebowzięcia NMP.

W nabożeństwie pustonocnym zwykle bierze udział 10-20 osób oraz czuwająca przy zwłokach rodzina. Śpiewacy zasiadają przy stołach nakrytych białym obrusem w izbie przylegającej do pomieszczenia, w którym stoi trumna. Na początek główny „spiewok” intonuje *Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła*, po czym kontynuuje się inne pieśni żałobne, pokutne, przygodne, pasyjne i poświęcone świętym. Po odśpiewaniu trzech pieśni przewodnik odmawia krótki pacierz za zmarłego, co jakiś czas robi się kilkuminutowe przerwy. Interesujący nas wątek maryjny stanowi pokaźną część pustonocnego repertuaru. Kaszubi lubują się w śpiewaniu pieśni opiewających Matkę Bożą, Jej wyjątkowe usytuowanie w historii zbawienia, szczególnie zaś wydarzenia zbawcze, w których uczestniczyła. Repertuar pieśni maryjnych, które stosowane bywają podczas nocnej wigilii, obejmuje kilkadziesiąt utworów<sup>34</sup>.

---

wyjętych ze *Zbioru pieśni nabożnych katolickich*. Zebrał ks. Dziekan dr Wolszlegier. Pelplin 1905; *Katolik w modlitwie. Książeczka do nabożeństwa z dodatkiem śpiewnika kościelnego na cały rok*. Mikołów: Nakładem Karola Miarki 1903. W 1993 r. ukazał się skrócony wybór pieśni żałobnych (J. P e r s z o n. *Pusto noc*. Lublin–Luzino 1993).

<sup>31</sup> Większość respondentów jest zdania, że gest ten oznacza, iż także na „tamnym świecie” najważniejsza jest chwała Boża. Zmarły, znalazłszy się w czyśćcu, będzie się modlił za tych, którzy gorliwie modlili się na jego pogrzebie. Jak wykazały badania archeologiczne, już starożytni chrześcijanie składali zmarłym ramiona w geście krzyża. Zob. R u s h, jw. s. 110.

<sup>32</sup> Niektórzy informatorzy sądzą, iż różaniec należy dawać tylko czcicielom Maryi. Ludzie obojętni religijnie na takie wyróżnienie nie zasługują. Pewna grupa respondentów (m.in. L. K. z Barłomina, L. H. z Dąbrówki, L. S. z Robakowa, F. K. z Lewina, J. P. z Porębów) uważa, iż rekwizyt ten służy jako znak rozpoznawczy przy wkraczaniu do nieba. Maryja, widząc przed tronem Boga Swojego czciciela, niechybnie weźmie go w obronę.

<sup>33</sup> W pamięci najstarszego pokolenia tkwi przeświadczenie, iż niektórzy ludzie (urodzeni „w czepku” lub mający wybitnie rumianą twarz) mogą po śmierci przeistoczyć się w rodzaj demona, który „zabiera” swoich krewnych.

<sup>34</sup> Dla przykładu można wyliczyć: *Cierpiącym duszom; Dusze mizerne; Godzinki o Niepo-*

W opinii informatorów wyróżnienie Maryi w panteonie świętych przysługuje Jej ze względu na łaski i wybranie, którym obdarzona została przez Boga. Oto pieśń w kapitalny sposób puentująca starotestamentalne przedobrażenia Bogarodzicy (teologia posługująca się typiką, Maryja jako „mądrość Boża”, znak Boga wiernego Swemu przymierzu z ludem wybranym, „nowa Estera”, ocalająca lud przed zagładą) i nawiązująca do przywileju Niepokalanego Poczęcia:

Tronie cnego Salomona, Różdżko kwitnąca Aarona,  
Przez Ester figurowana, wszelkiej zmaży uchowana<sup>35</sup>

Wyjątkowa rola Maryi zasadza się również na Jej Bożym Macierzyństwie, niepowtarzalnej i niedoścignionej dla chrześcijanina zażyłości ze Zbawicielem<sup>36</sup>.

Czego który u Ciebie zebrze, twa przyczyna  
zjedna mu bez wątpienia u twójego Syna.  
Bo jakożby twa prośba ważna być nie miała  
u Tego, który ciało wziął z twójego ciała.  
Dał ci to, iżeś Matką jest Boga żywego,  
na ten dar zali można znaleźć co większego.  
[...]

Bo żeś w nim narodzona, poselstwo słyszała,  
od anioła Bożego i tameś poczęła.  
Sprawą Ducha Świętego Zbawiciela świata,  
którego pożądały starych ojców lata.  
Dlatego też od Boga ma te przywileje,  
dom ten, że tam każdy swej dochodzi nadzieje  
[...]

O Matko Miłosierdzia, tyś to sama była,

---

*kalany Poczęciu NMP; Gwiazdo morza; Królowo Najjaśniejsza; Kto chce Pannie Maryi służyć; Kto się w opiekę odda Pannie Świętej; Marsz, marsz me serce; O Gospodzie uwielbiona; O Marya, wspomnij na mnie; O Maryo, dusz zbawienie; O Pani moja; Perto droga, cna Panienko; Serdeczna Matko; Święta Panno, Tyś nad wszystkie; Ty, któraś pięknie; Wieczna obrono; Więzień w czyścicu; Witaj, Królowo nieba; Witaj, Królowo, Matko litości; Witaj, Panienko; Zawitaj, Matko różańca świętego; Zawitaj, ranna Jutrzenko; Zdrowaś Maryjo Bogarodzico.*

<sup>35</sup> Z pieśni *Perto droga, cna Panienko*.

<sup>36</sup> Dogmatyczne podstawy pod rozwijający się w Kościele kult Najświętszej Maryi Panny położył słynny Sobór w Efezie (431), który rozstrzygnął spór dotyczący dwóch natur (boskiej i ludzkiej) w jednej Osobie Jezusa Chrystusa, a Jego Matkę określił jako Theotokos – Bogarodzica. Zob. L. M e l o t t i. *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*. Tł. T. Siudy. Niepokalanów 1993 s. 76 n.

coś Boga prawdziwego z nieba sprowadziła.  
 Boga Człowieka razem, tyś jest Matką Tego  
 Syna, który ma Ojca w niebie przedwiecznego<sup>37</sup>

Poniższa strofa wyraża paradoks tajemnicy Wcielenia, sprawiającej, iż Bóg „potrzebuje” pomocy człowieka:

O Gospodzie uwielbiona,  
 Nad niebiosą wywyższona.  
 Stwórcęś swego porodziła,  
 Mlekiem Go swym karmiła<sup>38</sup>.

Żywisz wszystkich, boś Królowa i Pani miła,  
 Wszak Monarchę niebieskiego tyś wykarmiła<sup>39</sup>

Wyśpiewywana na kaszubskich czuwaniach żałobnych pochwała Maryi nawiązuje do bardzo starego motywu, przeciwstawiającego dwie bohaterki ludzkości, Ewę i Maryję. Autorem tej, w dziejach myśli teologicznej bardzo trwałej, antytezy: Ewa – Maryja jest św. Justyn<sup>40</sup>

Co Ewa smętna straciła,  
 tyś przez Syna naprawiła.  
 Oknem się stałaś do nieba,  
 smucić się nam nie potrzeba<sup>41</sup>.

Pieśni przywołują współdziałanie Maryi w męce Chrystusa i w Jego pogrzebie, poetycko wyrażając teologiczną prawdę o Jej szczególnej roli w dziele odkupienia i restauracji upadłej ludzkości. Zachowana od zmyy pierwotnej Matka Zbawiciela jest pierwszym człowiekiem w pełni odkupionym<sup>42</sup>.

Gwiazdo Morza, któraś Pana mlekiem swym karmiła,  
 Tyś śmierci szczep, który wszczepił pierwszy rodzic  
 skruszyła [...]

<sup>37</sup> Z pieśni *Królowo Najjaśniejsza*.

<sup>38</sup> Pierwszy wiersz jest tytułem pieśni.

<sup>39</sup> Z pieśni *Święta Panno, tyś nad wszystkie*.

<sup>40</sup> Przeciwstawienie: Ewa – Maryja sformułował on w dziele *Dialog z Żydem Tryfonem*. Por. M e l o t t i, jw. s. 58 nn. Cechy poczwórnego paralelizmu: Chrystus antytypem i antytezą Adama, Maryja antytypem Ewy ustalił św. Ireneusz z Lyonu.

<sup>41</sup> Z pieśni *O Gospodzie uwielbiona*.

<sup>42</sup> Por. T. S i u d y. *Służebnica Pańska*. Niepokalanów 1995 s. 19 nn.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn odmówić nie może,  
Zbaw nas dla prośby Matki Twej, o Jezu, wieczny Boże<sup>43</sup>

Zaufanie modlącej się wspólnoty żałobników do Maryi i teologiczne uzasadnienie Jej szczególnej roli w odniesieniu do Kościoła opierają się także na Jezusowym testamencie, wypowiedzianym z wysokości krzyża.

Dał i to, że w opiekę jest oddany tobie  
Naród ludzki pod krzyżem w Janowej osobie<sup>44</sup>.

Udział Maryi w „godzinie” Chrystusa, czyli w Jego męce i śmierci, jest w katolickiej teologii uważany za podstawę skuteczności Jej wstawiennictwa<sup>45</sup> Tezę tę ilustrują śpiewane na „pustej nocy” teksty:

Mieczem przebite pokazuj Mu serce,  
Gdy Syna na krzyż wbijali morderce<sup>46</sup>.

Przez boleść Twoją, którąś w on czas miała,  
Gdy Syn Twój konał, tyś pod krzyżem stała.  
Uproś dobrą śmierć, bez zmazy poczęta,  
Panienko święta.

A że przy Tobie dano raj łotrowi,  
Za twą przyczyną i mnie grzesznikowi.  
Niech niebo dadzą, bez zmazy poczęta,  
Panienko święta<sup>47</sup>

<sup>43</sup> Pierwszy wiersz stanowi tytuł pieśni. W przytoczonym fragmencie widać ślad wzmiankowanej już mariologii typicznej, która lubuje się w zestawieniach: Chrystus – drugi Adam, Maryja – druga Ewa. Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i. *Matka mojego Pana*. Opole 1988 s. 92.

<sup>44</sup> Z pieśni *Królowo Najjaśniejsza*.

<sup>45</sup> Zob. S i u d y, jw. s. 103 nn. W teologii mariologicznej trwa spór pomiędzy dwiema szkołami: eklezjotypyczną i chrystotypiczną. Pierwsza z nich podkreśla obiektywny charakter odkupienia, w którym Maryja czynnie uczestniczyła. Przez Nią i w Niej jako korporatywnej Osobie Kościoła ludzkość maksymalnie otworzyła się na Boga. Ona jest T y p e m i R e p r e z e n t a n t k ą Kościoła. Reprezentując na Kalwarii rodzaj ludzki, wzięła udział w zaślubinach Chrystusa z ludzkością. Szkoła chrystotypiczna – wykazując maksymalne podobieństwo Matki do Chrystusa – formułuje tezę o współodkupicielstwie Maryi. Będąc „Pomocnicą” Chrystusa Odkupiciela, złączona z Nim w akcie odkupienia, uczestniczyła w akcie odkupienia nie tylko zewnętrznie, ale od wewnątrz, współsprawiając odkupienie. Maryja – choć podporządkowana i zależna od Chrystusa – nazywana jest (paralelnie do Niego) Współodkupicielką i uznawana za *conprincipium redemptionis*. Zob. S. C. N a p i ó r k o w s k i OFMConv. *O mariologii eklezjotypicznej*. W: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*. Red. J. S. Gajek, K. Pek. Warszawa 1993 s. 21 nn.

<sup>46</sup> Z pieśni *Serdeczna Matko*.

<sup>47</sup> Z pieśni *Ty, któraś pięknie*.

W niektórych pieśniach pojawia się – teologicznie wątpliwa – idea Maryi broniącej człowieka przed gniewem i sprawiedliwością Boga. Jest to bez wątpienia skutek niewłaściwego usytuowania Matki Pana względem dzieła Chrystusa<sup>48</sup> Oto kilka ilustracji takiej tendencji:

O Pośredniczko, rzuć swe wejrzenie,  
Łaskawe na nas przyjmij westchnienie.  
Pokaż nam, Matko, swojego Syna,  
W górnej krainie, Salve Regina<sup>49</sup>

Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,  
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

[...]

Ty masz po sobie i Ojca i Syna,  
Snadnie Go twoja przejedna przyczyna.  
Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,  
Łatwo Go skłonisz, Matko łaskawości.

[...]

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,  
Zagniewanego gdy obaczysz Pana<sup>50</sup>.

O Najświętsza Panno, ucieczko jedyna,  
Przyczyń się za nami do twojego Syna.  
Do Zbawcy naszego, Jezusa miłego,  
Ażeby nie karał człowieka grzesznego<sup>51</sup>

Maryja, teologicznie „oderwana” od Jezusa, spełnia rolę adwokata – obrońcy na Boskim sądzie, niejako zasłaniając oskarżonego (czyli grzesznika) przed surowością Sędziego. W konsekwencji mamy do czynienia z nie do końca prawdziwym, bo jednostronnym obrazem Boga<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> Sformułowania zaciemniające właściwą rolę Maryi w dziele Chrystusa mogą wyphywać ze zbyt dosłownie pojmanego paralelizmu: Chrystus – Maryja. W dziełach wielkich czcicieli Niepokalanej (św. Bernard, św. Alfons Liguori, św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Maksymilian Kolbe) pojawia się myśl, iż Chrystus miłosierdzie i litość oddał Maryi, a sprawiedliwość zarezerwował Sobie. Pojawienie się Maryi jako P o s r e d n i c z k i w modlitwie i pieśni katolickiej może się wiązać z polemiką antyariańską. Aby przeciwstawić się tezie, iż Chrystus jako Pośrednik jest niższy od Ojca, zaczęto modlitwy liturgiczne kierować wprost do Niego. Por. N a p i ó r k o w s k i OFMConv. *Matka mojego Pana* s. 92 nn.

<sup>49</sup> Z pieśni *Witaj, Królowo, Matko litości*.

<sup>50</sup> Z pieśni *Serdeczna Matko*.

<sup>51</sup> Z pieśni *Miałem ci ja w sercu*.

<sup>52</sup> Niektórzy teologowie taki obraz Boga przypisują tzw. eschatologii strachu, lansowanej przez ludzi Kościoła od XIV w. Por. W. H r y n i e w i c z. *Nadzieja zbawienia dla wszyst-*



O Marya, wspomnij na mnie, gdy muszę na sąd stanąć,  
 Ach, Matko, mów sama za mnie, z łaską mnie wymawiając.  
 Bo się tego bardzo boję, że mam rachunek zdawać,  
 Jak się przed Sędzią ostoję, z strachu będę omdlewać<sup>53</sup>

Wiodącym motywem pustonocnego kultu Niepokalanej jest Jej szczególny patronat nad ludźmi skruszonymi, pokutującymi, postawionymi w sytuacji cierpienia i próby. Kaszubscy czciciele Maryi widzą w Niej obrończynię i wyzwolicielkę dusz czyścicowych<sup>54</sup> Wiara w skuteczne orędownictwo Matki Zbawiciela względem dusz czyścicowych znalazła swe odzwierciedlenie w znanym mieszkańcom Kaszub Północnych malowidle w kościele klasztor-  
 nym Św. Anny w Wejherowie. W wielu tekstach obrzędowych czyścic ukazywany jest jako miejsce ciężkiej kary, gdzie pokutujących za grzechy pali ogień<sup>55</sup> Świadomość wielkich cierpień, w jakich uczestniczą dusze czyścicowe, dla wielu Kaszubów jest najważniejszym argumentem, aby się za nie modlić. Przytoczone poniżej fragmenty wybranych kantykwów tę wizję „miejsca pośredniego” potwierdzają:

Cierpiącym duszom w czyścica pożarach,  
 Przy przenajświętszej tej Mszy ofiarach.  
 Przybądź, prosimy, dodaj ratunku,  
 Wybaw je z ognia, ulżyj frasunku, o Maryja!<sup>56</sup>

Dusze mizerne w czyścicu złożone,  
 Straszny tam ogniem srodze dręczone.  
 Te bez ratunku tam zostające,  
 Ratuj z miłości, wybaw jęczące, o Maryja<sup>57</sup>

---

kich. *Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*. Warszawa 1990 s. 18 nn.; J. D e l u m e a u. *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII w.* T. 1. Tł. A. Szymanowski. Warszawa 1986.

<sup>53</sup> Z pieśni *O Marya, wspomnij na mnie*.

<sup>54</sup> Taką opinię wyrazili wszyscy dorośli informatorzy. Średniowieczna, renesansowa i barokowa literatura, propagująca sztukę dobrego umierania, ukazywała Maryję jako Orędowniczkę i Matkę Miłosierdzia, Ucieczkę grzeszników. Zob. W ł o d a r s k i, jw. s. 130 nn. Motyw Maryi wyzwalającej dusze cierpiące w czyścicu powraca w wielu objawieniach prywatnych. Zob. *Rękopis z czyścica*. Marki 1998 s. 47; F. X. S h o u p p e. *Purgatory. Explained by the Lives and Legend of the Saints*. Rockford 1973 s. 135 nn.; M. S i m m a. *Moje przeżycia z duszami czyścicowymi*. Wyd. o. S. Skudrzyk. B.m.r.w. s. 18 n.

<sup>55</sup> Do obrazu czyścica jako „miejsca” pełnego ognia i niewypowiedzianych mąk przywiązana jest zwłaszcza generacja starsza. Kaszubska młodzież – zapewne pod wpływem katechezy – odwołuje się do obrazu ognia znacznie rzadziej.

<sup>56</sup> Wiersz pierwszy stanowi tytuł utworu.

<sup>57</sup> Wiersz pierwszy stanowi tytuł pieśni.

Przez .czyścćowe upalenia,  
 Którzy znoszą mąk cierpienia.  
 Łzy lejąc bez pocieszenia,  
 Zebrzą twego uzalenia, o Maryja<sup>58</sup>

Najświętsza Panno, wejrzyj swym okiem,  
 Zalej nam czyścćiec łez twych potokiem.  
 Duszę pomiędzy ogniami zasłoń Twoimi pierściami  
 Jako obłokiem<sup>59</sup>

Kaszubska pobożność żałobna w znacznej mierze ma charakter maryjny. Szczególnym czasem, w którym Kaszubi wzywają na pomoc Matkę Chrystusa, jest wigilijne czuwanie pustonocne. Maryja czczona jest jako wybawicielka z czyścćca, ucieczka grzeszników, Matka miłosierdzia, obrończyni na Boskim sądzie. Pustonocny repertuar dostarcza nie tylko pełnych ekspresji i uczuć obrazów, ale odsyła modlących się żałobników do wydarzeń w historii odkupienia, w których Maryja uczestniczyła. Są one przywoływane i reaktualizowane, choć w konwencji właściwej teologii baroku. Pośredniczącą i osłaniającą funkcję Maryi znacząco wzmacnia typowy dla dawnej teologii i ascetyki obraz Boga – surowego Sędziego. Taka wizja Boga Ojca (a często także Syna Bożego) psychologicznie niejako „wymusza” szukanie miłosierdzia i opieki gdzie indziej, czyli u Maryi. Innym następstwem tej nieprawidłowości jest kreowanie nie zawsze zdrowego lęku przed śmiercią i spotkaniem z Bogiem w wieczności. Równocześnie jednak właśnie obawa przed wiecznym potępieniem (a możliwość taką objawił sam Chrystus) wydaje się siłą napędową związanej ze śmiercią i z pogrzebem tradycyjnej pobożności Kaszubów. Uczciwość badawcza wymaga jednak stwierdzenia, iż nabożeństwo pustonocne – widziane jako całość – ma charakter chrystocentryczny, podobnie jak większość utworów maryjnych. W zdecydowanej większości wykonywanych pieśni relacja Maryi do Chrystusa i Jej rola w dziele zbawienia są teologicznie poprawne.

<sup>58</sup> Wiersz pierwszy stanowi tytuł pieśni.

<sup>59</sup> Z pieśni *Zaczynam lament*.

#### IV AKCENTY MARYJNE W CEREMONIACH POGRZEBOWYCH

Kaszubska pobożność domowa towarzysząca ostatniej fazie czynności pogrzebowych w wielu swych przejawach kieruje się ku Maryi. „Pusta noc” w swym tradycyjnym układzie kończy się nad ranem. Po przerwie od godz. 4 do 6 rano śpiewacy wracają do domu żałoby, by odśpiewać *Godzinki*, później zaś kontynuuje się śpiewy kantyków. Przed przybyciem kapłana w domu żałoby gromadzą się krewni i sąsiedzi, aby odmówić jeszcze jeden różaniec i odśpiewać pożegnalne pieśni. Gdy kapłan odprawi tzw. stację w domu żałoby, ustawia się kondukt pogrzebowy. Podczas wyruszania z podwórza w drogę do kościoła śpiewa się *Już Cię żegnam*. Ta pasyjna pieśń jest poetycką skargą Maryi, żegnającej się ze Swoim Synem. W ten sposób chrześcijańska społeczność raz jeszcze – choć *mutatis mutandis* – powtarza *gesta Christi et Mariae*, reaktualizując dramat zbawienia w odmiennych warunkach geograficznych i kulturowych<sup>60</sup>. Utwór opowiada całą mękę Pańską i boleści Matki, towarzyszącej duchowo etapom drogi Jezusa od Wieczernika aż po grób.

Już Cię żegnam, najmilszy Synu Chrystusie,  
Serca mego pociecho, śliczny Jezusie.  
Cóż ja pocznę, ach strapiona,  
Matka Twoja opuszczona,  
straciwszy Ciebie?  
Weź mnie raczej na śmierć z Sobą,  
wolę umrzeć razem z Tobą,  
żyć społem w niebie.

Po przybyciu do świątyni odprawia się sakrament spowiedzi. Podczas jego udzielania zgromadzeni odmawiają jedną lub więcej części różańca w intencji zmarłego. Po zakończonej liturgii eucharystycznej i przejściu na cmentarz następuje inhumacja trumny. Podczas opuszczania trumny na Kaszubach śpiewa się *Witaj, Królowo, Matko litości* lub *Witaj, Królowo nieba*. W wielu parafiach istnieje tradycja, by po zakończeniu ceremonii zaśpiewać wspólnie *Anioł Pański*.

Finalny etap pogrzebu jest z oczywistych względów zdominowany przez liturgię Najświętszej Ofiary i misterium paschalne Chrystusa. Będąca szczytem

---

<sup>60</sup> Dążenie do obrzędowego „umieszczenia” swej egzystencji w rzeczywistości boskiej, zbawczej, świętej i życiodajnej jest dążeniem każdego człowieka religijnego. Zob. M. E l i a d e. *Traktat o historii religii*. Tł. J. Wierusz-Kowalski. Warszawa 1966 s. 388 nn.

życia chrześcijańskiego liturgia niejako dopełnia i udoskonala treści teologiczne, przywoływane w sprawowanych w domu modlitwach i obrzędach pogrzebowych. Ledwo zaznaczona w tradycyjnych pieśniach i modlitwach myśl o zmartwychwstaniu i paschalnym sensie wydarzenia śmierci, w liturgii pogrzebowej stanowi motyw główny. Obecne w kompleksie obrzędów pogrzebowych wątki maryjne spełniają rolę drugoplanową. Towarzysząca żałobnikom i prosząca za zmarłym Maryja umieszczona jest w kontekście Zmartwychwstałego Pana.

\*

Zaprezentowane wierzenia, zwyczaje i obrzędy związane ze śmiercią i z pogrzebem występujące na Kaszubach mają w wielu momentach charakter pobożności maryjnej. Celebrowana na Kaszubach sztuka dobrej śmierci w swym tradycyjnym ujęciu jest działaniem społecznym. Angażuje bowiem nie tylko samego moribunda, ale także jego krewnych i społeczność sąsiedzką. Co więcej, ów społeczny charakter umierania pogłębiony jest przez wymiar religijny i duchowy. Gdy łoże choroby staje się sceną swoistego spotkania człowieka i duchów (aniołów i szatanów), a biologiczne zejście oznacza dramatyczną walkę o zbawienie, Kaszubi szukają ocalenia w asystencji Matki Jezusa. Przywoływana w modlitwach i pieśniach w pojęciu ludowym, staje się Ona niejako „akuszerką”, pomagającą konającemu szczęśliwie narodzić się dla nieba.

Duchowa obecność Maryi inspirowa także czas pomiędzy zgonem a pogrzebem. Sprawowane w domu żałoby nabożeństwa różańcowe angażują lokalną społeczność, która czuje powinność pełnej miłości modlitwy błagalnej za duszę bliźniego. Duchowy wysiłek orantów wydaje się mieć bezpośredni związek z wyobrażeniem czyśćca. W tradycji mieszkańców Kaszub jest ono miejscem ciężkich i bolesnych cierpień, wyrażonych za pomocą obrazu ognia. Taka wizja *purgatorium* jest – zwłaszcza dla ludzi starszych – czynnikiem mobilizującym do gorliwej modlitwy za zmarłych. Aczkolwiek Maryja przyzywana jest jako Orędowniczka, Pośredniczka i Reprezentantka zgromadzonej wspólnoty chrześcijańskiej, w kaszubskiej pobożności występuje też silny wątek naśladowania Matki Zbawiciela. Ona bowiem, biorąc udział w męce, śmierci, opłakiwaniu i pogrzebie Jezusa, w doskonały sposób upodobniła się do ludzi, przeżywających tajemnicę śmierci i opuszczenia.

Podczas „pustej nocy” Maryja jawi się jako niezawodna Orędowniczka i wyzwolicielka dusz czyśćcowych. Odprawiający żałobne czuwanie nocne Kaszubi gorliwie modlą się o Jej interwencję. Nocna modlitwa wymaga wiel-

kiego wysiłku. Wydaje się, że intensywność modlitw pozostaje w bezpośrednim związku z zawartym w obrzędowych tekstach wyobrażeniem czyśćca. Przeświadczenie o wielkich cierpieniach jego rezydentów mobilizuje do modlitewnego i ascetycznego wysiłku, istotnie wpływa też na inne przejawy troski o zmarłych (odpusty, żałoba, Msze św., codzienne modlitwy). Choć teologiczne usytuowanie Matki Zbawiciela jest w pustonocnych pieśniach zazwyczaj poprawne (Maryja osadzona w tajemnicy Kościoła), niektóre teksty zdają się przeciwstawiać dobroć Matki surowości Sędziego. Akcenty te są echem autonomicznej, czyli oddzielonej od dzieła Chrystusa, mariologii barokowej.

Ostatnia faza ceremonii związanych ze śmiercią i z pogrzebem w znacznej mierze określana jest przez scenariusz oficjalnej liturgii Kościoła. Niemniej jednak także ta część zawiera odniesienia do Maryi, w imieniu modlącej się wspólnoty wstawiającej się u Boga za zmarłym.

Celebrowana na Kaszubach sztuka dobrej śmierci i przesycone treściami katolickimi zwyczaje pogrzebowe zawierają liczne wątki maryjne. Skuteczność wstawiennictwa i pośrednictwa Maryi Kaszubi (w ślad za używanymi formułami modlitewnymi) uzasadniają Jej Bożym Macierzyństwem i silnym związkiem z Chrystusem. W szczególny sposób Matka Pana czczona jest jako uczestniczka męki, śmierci, pogrzebu i chwały Pana Jezusa. Dlatego dużą rolę w związanej ze śmiercią pobożności odgrywa motyw naśladowania Matki Bolesnej. Każda śmierć, różaniec żałobny, pogrzeb, a także ból zadany przez odejście bliskiej osoby stają się okazją do wejścia w postawę Służebnicy Pańskiej.

Domowa i wiejska pobożność w znacznym zakresie animowana jest przez katolików świeckich, którzy jako zelatorzy różańcowi czy też śpiewacy organizują i przewodniczą modlitwie przy chorych, konających i zmarłych. W XIX w. Kościół lokalny aktywnie wpływał na pobożność ludową, przede wszystkim przez druk modlitewników i śpiewników. Ukształtowany wtedy model dobrego umierania i godnego pogrzebu (w jego wymiarze modlitewnym) przetrwał do czasów współczesnych, pielęgnowany przede wszystkim w rodzinie. Na tym tle lata po II wojnie światowej jawią się jako czas, w którym Kościół zaniechał konstruktywnego inspirowania żałobnej pobożności rodzinnej. Co więcej, wydaje się, iż podejmowany w XX w. przez teologów wysiłek sformułowania poprawnej teologii maryjnej nie został niemal wcale zaaplikowany do zwyczajów i myślenia religijnego wiernych. Stopniowe zamieranie wielu dawnych form życia religijnego nie stało się, niestety, okazją do wypracowania nowych, zbudowanych na poprawnej teologii i Piśmie św.

modeli pobożnego życia i umierania. Zarzut ten w jakiejś mierze dotyczy także posoborowego rytuału pogrzebowego i sakramentu chorych.

## MARY AS A PATRONESS OF GOOD DEATH IN THE KASHUBIAN FOLK PIETY

### S u m m a r y

The Kashubian ethnic group inhabiting Gdańsk Pomerania has to a great extent preserved traditional customs connected with death and funeral. The event of death, which in Christian terms has not only a biological-social dimension but above all supernatural. The Kashubians' reaction is an ardent prayer, in the first place. The paper seeks to show Marian piety, updated during the ceremony of death and funeral.

During an illness and agony one calls on to Mary as a Mother who accompanied Her Divine Son in the mystery of Redemption at the Calvary. The motif of imitating Christ and His Mother plays an important role in the Christian model of death. Therefore both the dying man and his neighbours think that Mary's intercession and Her pattern are at that moment particularly topical. She remains a teacher of bravery in the drama of death, and in suffering She adopts the attitude of absolute trust in Christ.

In the time between death and funeral the Kashubians join together for a home rosary. In this prayer they call on to Mary as an Intercessor of the fellowship gathered for prayer. Her specific role refers, however, to the soul of the dead man, and according to the folk belief She saves from purgatory. The traditional image of a „mediate place” is connected with dolours, fire and painful suffering. Such is the image of purgatory which mobilizes the living to say ardent prayers and to store their hope in the intercession of the Immaculate.

The climax of the home mourning liturgy is the so called „empty night” The night eve preceding the funeral is composed of rosary and religious singing with many stanzas. Mary's care and succour is beseeched many times during that nocturnal vigilance. She was the one who participated in the Descent from the Cross and Jesus' funeral and is particularly dear to the mourners surrounding the coffin. Funeral ceremonies are obviously dominated by liturgical contents. Marian elements appear, among other things, in the songs sung at the funeral procession to a church, in the rosary said in the church, and at a cemetery in the *Salve, Regina* and *Angelus Domini*.

The rituals practiced in Kashubia are connected with death and draw on the patterns inherited from the previous generations. The piety formed in the past was then continued by folk leaders. They used old psalm-books and prayer books shaping, as regards their form and subject matter, their funeral ritual.

*Translated by Jan Kłós*